



**Marszałek
Województwa Dolnośląskiego**

MD. 0724/MM/636 /09

Wrocław, 28 maja 2009 roku

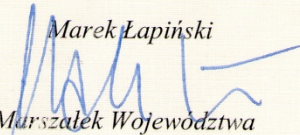
Pani
Katarzyna Malecka

Szanowna Pani,

jestem zaszczycony propozycją objęcia honorowym patronatem I Biennale Sztuki Flamenco, które odbędzie się w dniach 29 czerwca-5 lipca 2009 roku i przyjmuję ją z największą przyjemnością.

Żywię nadzieję, że takie przedsięwzięcia przyczynią się do propagowania muzyki i tańca wśród mieszkańców Dolnego Śląska

Pragnę złożyć najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności oraz wielu sukcesów przy realizacji zamierzonego przedsięwzięcia.

Marek Łapiński

*Marszałek Województwa
Dolnośląskiego*

PREZYDENT MIASTA WAŁBRZYCHA

Wałbrzych, 26 stycznia 2011 r.

KP 0717/6/...../11

Pani
Katarzyna Małecka
Ul. Przybyszewskiego 15/3
51-151 Wrocław

Pragnę poinformować, że objąłem patronatem honorowym II Biennale Sztuki Flamenco, które po raz kolejny odbędzie się w Wałbrzychu.

Cieszę mnie fakt, że w tym roku międzynarodowy charakter imprezy podniesie jej rangę. Liczę również, że na stałe wpisze się w wałbrzyski kalendarz kulturalny.

W kwestiach organizacyjnych proszę o kontakt z p. Arturem Wylandowskim, kierownikiem Biura Promocji Miasta tel. 74 66 55 108.

Proszę przyjąć serdeczne życzenia wielu sukcesów, powodzenia w realizacji planów i zamierzeń.



Piotr Kruczkowski



Wałbrzych z duszą flamenco



Uczestniczki warsztatów flamenco spotkałyśmy tracące słodkie poty w towarzyszenie gitary, w cudownym rytmie i z mocnym głosem La Farona w tle. Ideą spotkań było

–To, że jestem ze szkoły faucco widać po tym jak chodzi, jak się ruszam. Mój ojciec był słynnym El Faucco – zjadła ona Pilar, która nie może się nachwalić Polski i Polaków

cielka flamenco z Wrocławia, która, współpracując z WOK od 4 lat i przez ten czas zdobyła nasze miasto szczerze pokochać

–Wałbrzych jest wspaniałym, przepięknym miastem i zasługuje na to, aby odbywało się w nim wiele ciekawych wydarzeń kulturalnych. Cieszę się, że mogę się do tego przyczynić. Uważam, że to dziewczyny ten jeżeli chodzi o kulturę. To miasto mnie fascynuje. Mieszka tu dużo Cyganów, przedstawiciele innych mniejszości. Jesteście też blisko granic z Niemcami i Czechami. Te „wszystkie światy” świetnie się tutaj łączą. Górnicy i flamenco też idą w parze. Andaluzijski Cyganie też pracowali w górnictwie, mają wiele rzeźnych pieśni

się było ich uczyć w Wałbrzychu, cieszyliby się zapewne ogromnym powodzeniem.

Katarzyna Malecka hiszpańskim tańcem zajmuje się od 15 lat, udziela lekcji i organizuje warsztaty i kursy

–Flamenco jest moją pasją, która daje mi energię życia – mówi nauczycielka. W podobnym tonie wypowiedzają się uczestniczki warsztatów.

–Ten taniec to sposób na oderwanie się od rzeczywistości oraz wyrażenie emocji, które na co dzień nie mają ujścia – mówi Marta Ciesielska z Wrocławia.

Jechać za pasją

–To się nazywa pasją, że jedzie się przez całą Polskę, po flamenco. Jedźcie nad morze, do Poznania, wszędzie gdzie

Współorganizowane przez Wałbrzyski Ośrodek Kultury II Biennale Flamenco przeszło do historii. Tygodnikowi Wałbrzyskiemu udało się dotrzeć za kulisy wydarzenia, gdzie spotkałyśmy zupełnie inny świat. Na Białym Kamieniu, za starą fasadą WOK-u, zagościła ognista i kolorowa, ale także rzeźna i liryczna Hiszpania, którą przywieźli andaluzijski Cyganie. Flamenco wyzwoliło w naszym mieście pasję.

4 Paniąkowe zjedy uczestników Biennale flamenco w Wałbrzychu



ucział. W lecie nie mogę po prostu funkcjonować bez nich. Wałbrzyskie spotkania zapewniają mi możliwość oderwania się od rzeczywistości i zatopienia w zupełnie innym świecie. Ten taniec wyzwala we mnie pokłady, których wcześniej nie znałam.

Możliwość uczestnictwa w kursie prowadzonym przez Hiszpanów, a tym bardziej tak znakomitą nauczycielkę, to jest naprawdę wielka rzecz – pointuje Dorota Wandrychowska, konserwator kamienia z Wrocławia.

Meluzja Mykityczyn



La Farona zagrzewa do tańca

Meluzja Mykityczyn

przekazanie uczestniczkom techniki i choreografii, pracy z rytmem, a także zapoznanie ich z układami i krokami, które są wiernie starym przekazom cygańskim z rodziny Los Farucos. Witając początek tygodnia w Wałbrzychu pasjonatki flamenco z całej Polski miały możliwość poznania tej kultury, czepiąc z samego źródła, „La Farona” czyli Pilar Montoya y Mansano należy bowiem do starego rodu, w którym miłość do flamenco przekazywana jest z pokolenia na pokolenie.

Porywczy Polacy

–Jestem tu już trzeci raz. Przyjeżdżam już na Dolny Śląsk jak do drugiego domu. Polacy cudownie czują flamenco. Z tym człowiekiem się rodzi. Są ludzie predysponowani do flamenco, ale także ci, którzy tego daru nie mają. W romantycznej polskiej duszy ta muzyka cudownie się odnajduje.

Polacy i Hiszpanie są podobni, tak samo porywczy – dodaje La Farona.

Warsztaty zorganizowała Katarzyna Malecka, nauczy-



Wła uczestniczki warsztatów flamenco to pasja, po którą mogą jechać przez całą Polskę

Meluzja Mykityczyn

na ten temat – ekscytuje się Katarzyna Malecka, która sama mogłaby uchodzić za rodowitą Hiszpankę. Instruktorka wróży duży sukces tańcom egzotycznym w naszym mieście.

Wałbrzych potrzebuje flamenco

–Prowadziłam lekcje w Wałbrzychu i zauważyłam, że dziewczęta stąd są spragnione egzotycznego tańca, tego typu zajęć. Flamenco, ale także taniec arabski, gdyby można

tylko są wspaniałe warsztaty i tacy cudowni nauczyciele jak Farona.

W Wałbrzychu zawsze jesteśmy przyjmowani bardzo sympatycznie i jest nam tu dobrze. Świetna jest także bliskość cudownego Szczawna, w którym jestem już piątą raz – wyjaśnia Aleksandra Marika-Chmura z Katowic, na co dzień wykładowca w naukielskim kolegium języków obcych w Sosnowcu.

–To już kolejne warsztaty flamenco, w których biorę



Nauczycielki i przyjaciółki z Polski i Hiszpanii, Katarzyna Malecka i Pilar Montoya y Mansano

Meluzja Mykityczyn



Marta Ciesielska z Wrocławia w ekstatycznym tańcu

Meluzja Mykityczyn



Nauczycielka z Hiszpanii wśród uczestniczek warsztatów cieszy się ogromnym szacunkiem i autorytetem

Meluzja Mykityczyn

KONCERT MUZYKI FLAMENCO W SYNAGODZE POD BIAŁYM BOCIANEM

Prosto z Andaluzji

Są prawdziwymi mistrzami. Koncertowali na całym świecie. 30 czerwca zagrają we Wrocławiu

Los Farrucos i Ramon Porrina – cygańska rodzina z Andaluzji i syn słynnego śpiewaka flamenco wystąpią przed wrocławską publicznością 30 czerwca o godz. 19 w ramach II Biennale Flamenco.

Rodzina Farrucos od pokoleń kultywuje tradycje tańca i muzyki andaluzyjskich Cyganów. Słynny El Farruco tańczył w filmie Carlosa Saurya „Flamenco”, a w synagodze Pod Białym Bocianem wystąpią jego córka Pilar Montoya „La Faraona” i jej syn – Juan Fernández Montoya „El Barullo”, oboje znani m.in. z udziału w spektaklach wystawianych na Broadwayu.

Ojciec Pilar, El Farruco, nazywał ją matką Bulerri. Jak podkreślają znawcy flamenco, jest tancerką, która przekazuje esencję fiesty, typowej dla andaluzyjskiej kultury, a jej puszyste kształty nadają jej szczególnego uroku w tańcu. I stawiając kropkę nad „i” – bez rodziny Farruco nie może się odbyć żaden poważny koncert ani festiwal.

Druga gwiazda koncertu, jaki odbędzie się w najbliższy czwartek, Ramon Porrina, nagrywał płyty z Paco de Lucią, a w Polsce koncertował ze śpiewaczką



Los Farrucos i Ramon Porrina

Conchą Buika. Sam Porrina kojarzony jest z nowym nurtem flamenco, sięgającym po hip-hop, pop i rock.

Koncert w synagodze będzie jedynym występem Los Farrucos i Ramona Porriny w Polsce, tym bardziej więc ci, którzy zachwycali się filmami Saurya, i którzy nie wyobrażają sobie podróży do Hiszpanii bez udziału w fleście, powinni zarezerwować wieczór 30 czerwca na to wydarzenie. Bilety na koncert kosztują 150, 120 i 90 zło-

tych, wejściówki są po 40 złotych – do kupienia przed koncertem w synagodze przy ul. Włodkowica.

KAK

Dla naszych Czytelników mamy dwa podwójne zaproszenia na to wydarzenie. Rozlosujemy je wśród osób, które odpowiedzą prawidłowo na pytanie: Jaka opera stała się kanwą jednego z filmów Carlosa Saurya?

Na odpowiedzi czekamy pod adresem: kkaczorowska@gazeta.wroc.pl.

FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA